Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 26 maja 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 118 (1165)

W odpowiedzi p. Mackiewiczowi.

Polemika na temat, kto jest większym nacjonalistą czy p. Mackiewicz, czy niżej podpisany przyniosła duży artykuł p. *Cat'a* pod tytułem: „Nie trzeba systematycznie bronić nacjonalizmów najszkodliwszych".

Nim przejdziemy *do meritum sprawy* pozwolę sobie postawić p. *Mackiewiczowi* zapytanie: który z moich artykułów upoważnia go do mówienia i pisania, że *stale* bronię nacjonalizmów białoruskiego i litewskiego? Wogóle występ p. *Cat'a* pod naszym adresem pozostaje dla mnie zagadką. Po przeczytaniu niedzielnego artykułu p. Cat'a w „Słowie" przejrzałem wszystkie swe artykuły pisane w ciągu dwóch lat ostatnich i nie mogę zrozumieć, co w nich tak ubodło *„krajowca"* w typie p. Mackiewicza.

Istotnie stale broniłem i bronię Białorusinów i Litwinów, a nawet (o zgrozo)! Żydów i Niemców), gdy tylko są krzywdzeni w swych aspiracjach narodowościowych przez polski nacjonalizm. Czyż to jest dowodem mojego nacjonalizmu *„niepolskiego"* t. j. żydowskiego, niemieckiego, ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego, (nawiasem mówiąc dziwnem mi się wydaje wmawianie we mnie kilku nacjonalizmów *jednocześnie*. O ile wiem zasadniczą cechą nacjonalizmu jest *ekskluzywizm* narodowy, natomiast nacjonalizm pięciu naraz narodowości jest fenomenem, o jakim jeszcze nie słyszałem), że walczę z nacjonalizmem polskim?

W ciągu całych seryj artykułów starałem się wyjaśnić, że t. zw. sprawa szkolnictwa mniejszościowego jest u nas najokropniej zaniedbana i daje zupełnie chorobliwe wyniki. Czyż obrona pozbawionych możności dalszej nauki w Polsce abiturjentów gimnazjów białoruskich jest dowodem mego „nacjonalizmu" białoruskiego?

Rok temu w artykule „Martwa Sprawa", pisząc o emigracji młodzieży białoruskiej po naukę pisałem: „W ten sposób, chcąc nie chcąc młodzież białoruska dostaje się pod wpływy bezwzględnie wrogie dzisiejszej państwowości polskiej: bolszewickie, lub też czeskie".

Jak widzimy, tłumienie ruchu narodowego drogą utrudnień w zdobywaniu wiedzy i zajmowania stanowisk w kraju rodzinnym doprowadza z jednej strony do pozbawienia społeczeństwa białoruskiego najzdrowszych i najświeższych sił, jakie stanowi młodzież, z drugiej strony zaś stwarza dla państwowości polskiej na Ziemiach Wschodnich zastępy nieprzejednanych wrogów, zasilając ruchy antypaństwowe".

Czy popieranie słusznych dezyderatów inteligencji białoruskiej pod tym kątem widzenia jest białoruskim nacjonalizmem?

W innym znów miejscu omawiając wysiedlenie grupy księży litewskich pisałem: „Każdy akt państwowy lub fakt życiowy ułatwiający rozstrzygnięcie sporu polsko-litewskiego w myśl naszego ideału Wielkiej Litwy witamy z całem uznaniem. To połączenie dwóch niesłusznie i sztucznie rozerwanych dzielnic W. X. Litewskiego jest dla nas drogowskazem w ocenie posunięć tak rządu i społeczeństwa polskiego jak i litewskiego". Czy podobne stanowisko można nazwać nacjonalistycznem?

Ze swej strony uważam, że nie!

Mam wrażenie, że zrozumiemy ujęcie *„nacjonalizmu"* w pojmowaniu p. Mackiewicza, gdy pisze o nacjonaliźmie politycznym: *„Najwyraziściej* ten nacjonalizm polityczny *wyraził się* (podkreślenie Red.) w wilsonowskiej zasadzie samostanowienia narodów". Idąc tą drogą musimy uznać, że *„nacjonalistą"* nazwie p. Mackiewicz każdego, który stanie na stanowisku, że istnieją oddzielne *narody*.

Otóż mnie się zdaje, że w warunkach współczesnych ignorować lub nieuznawać istnienia oddzielnych narodów jest niepodobieństwem. Stoimy wobec faktu, że istnieją narody i chociażbyśmy to potępiali musimy się z tem zgodzić. Czcigodny rektor Marjan Zdziechowski „twierdzi, że każda rodząca się narodowość jest nową klęską dla ludzkości, powrotem do barbarzyństwa (*chaque nacionalité naissante est un nouveau fleau pour l'humanité, un retour vers la barbarie*). Zdanie to jest niewątpliwie słuszne, ale co innego jest budzić i tworzyć nowe narodowości, a co innego uznać istniejące. I pan rektor Zdziechowski jest szeroko znany wśród narodowości *„niepolskich"* jako szczery przyjaciel i obrońca upośledzonych *„niepolaków"*.

Otóż wydaje mi się, że p. Mackiewicz dlatego potępia naszą *„nacjonalistyczną"* pracę nad pacyfikacją stosunków narodowościowych na Ziemiach Wschodnich, że dla niego **do dziś nie jest jasne**, czy **istnieją narody białoruski i litewski**, czy też nie. I dlatego my prowadzimy politykę sprzeczną z tradycjami Jagiellonów z tradycjami Wielkiej Litwy, słowem nie jesteśmy krajowcami będąc *„sympatykami nacjonalizmu białoruskiego czy litewskiego"*.

Gdyby p. *Cat* zechciał poinformować się o stosunku do nas grup nacjonalistycznych białoruskich t. j. p.p. *Jaremicza i Rahuli* — przypuszczam, żeby się cokolwiek zdziwił, widząc **jak znienawidzona** wśród tych grup jest **polityka** *„Kurjera Wileńskiego"*. Nasze sympatje pod adresem p. *Taraszkiewicza* i innych hromadowców opierały się nietyle na *„dobrem sercu"* ile na ocenieniu, **że Hromada była najmniej szowinistyczną grupą białoruską**.

Pan Mackiewicz w swym artykule powiada znamienne słowa: *„Każdy z nas może powiedzieć o sobie, że jest Białorusinem, taksamo, że jest Litwinem, bo w żyłach każdego z nas płynie i krew litewska i krew białoruska"*. Zdanie to musimy podkreślić jako bardzo słuszne, ale czy p. Mackiewicz, pod którego artykułem „antynacjonalistycznym" podpisuje się najbardziej nacjonalistyczny *„Dziennik Wileński"*, nie głosi zdania wręcz sprzecznego z powyższem?

Jeśli czujemy w naszych żyłach krew białoruską i litewską, czy nie obudzi się ona na widok krzywd jakie spotykają ludzi tejże krwi co i nasza t. j. Białorusinów i Litwinów? Czy p. Mackiewicz nigdy nie odczuwał sympatji do siermięgi naszego chłopa, lub dźwięku mowy litewskiej i nie był im bliższy niż stojom łowickim lub narzeczu mazowieckiemu?

W idei krajowości u jej podstawy jest jeden moment zasadniczy, który pomija p. Mackiewicz: *jest nim stosunek uczuciowy*. Jeśli p. Cat w definicji krajowości pisze, iż „wypływa ona z przywiązania do terytorjum, nad którem panowali niegdyś Jagiellonowie" to mimowoli lub nieświadomie buduje on swój stosunek do krajowości nie na *zrozumieniu*, którem się chełpi, a na stosunku *romantycznego uczucia* i miłości do upadającego i zamierającego rodzinnego kraju.

I dlatego wydaje mi się dziwnem, że p. Mackiewicz tak odgradza się od tych naturalnych uczuć, będących wynikiem jakiegoś fizjologicznego zjawiska, jakiegoś głosu krwi każdego z nas, który jest, że powtórzę za swymi przodkami, *„gente Rutenus, natione Polonus"*.

Jeśli p. Mackiewicz jest prawdziwym krajowcem, a wiem, że pomimo to, co pisze, tak jest istotnie, to nie może on obojętnie obserwować panowania galicyjskiego lub mazowieckiego „kulturtragera" na naszych ziemiach. W psychice nas zaasymilowanych dzięki mądrej i sprawiedliwej polityce Jagiellonów musi obudzić się dziś protest, gdy widzimy pomiatanie ludźmi tejże krwi, którzy się zowią Białorusinami, czy Litwinami.

Nie jest to „nacjonalizm" białoruski, litewski czy jakiś inny, jako objaw barbarzyństwa, dekadencji duchowej i moralnego zdziczenia, ale jest to głębokie poczucie *braterstwa krwi i wspólnoty duchowej* ze wszystkiemi obywatelami byłego W. X. Litewskiego.

Testamentem politycznym Wielkiego Syna ziemi naszej—Litwy w jej historycznem ujęciu, Wieszcza trzech narodów Polskiego, Litewskiego i Białoruskiego były słowa:

„O ile powiększycie i polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice".

I to jest ten **imperjalizm**, dla którego pragnąłbym pracować całe życie.

Ale kategorje macchiawellizmu, któremi operuje p. Mackiewicz wyrosły w dalekiej italskiej krainie w zupełnie odmiennych warunkach egzystencji i nie na nich budowali swoją potęgę polityczną wielcy Jagiellonowie.

Musimy bowiem pamiętać, że właśnie u nas na tle naszych pogmatwanych stosunków może najbardziej słusznemi są słowa *Gladstone'a*: *„To, co jest fałszywe moralnie, nie może być słuszne politycznie"*.

Sew. Wysłouch.

Siódmy Zjazd Legjonistów odbędzie się w Wilnie.

Zarząd główny Związku Legjonistów komunikuje: Marszałek Piłsudski zadecydował, że tegoroczny VII Zjazd Legjonistów odbędzie się w Wilnie dn. 5 sierpnia i poświęcony będzie wyłącznie uroczystości rocznicy wymarszu Kadrówki.

Zjazd delegatów odbędzie się dopiero na jesieni. Termin i miejce nie zostały dotąd oznaczone.

Uczczenie pamięci Szymona Petlury.

(*Tel. od własnego korespon. z Warszawy*).

W drugą rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Szymona Petlury, głównego atamana ukraińskiej republiki ludowej odbyła się wczoraj wieczorem w sali stow. techników uroczysta akademja, na którą przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gen. Stachiewiczem, płk. Wieniawą Długoszewskim, mjr. Śliwowskim z kom. miasta i starostą grodzkim Zawadzkim na czele. Liczni członkowie warszawskiej kolonji ukraińskiej, reprezentanci kolonji gruzińskiej, azerbejdżańskiej, inteligencji polskiej i inni.

Akademję zagaił krótkiem przemówieniem, wygłoszonem w języku ukraińskim prof. Smal-tocki, Spoczem p. Banak streścił dzieje ruchu niepodległościowego w Ukrainie i przypomniał zebranym wielką rolę, jaką w tym ruchu odegrał ś. p. ataman Petlura.

Charakterystykę Petlury i jego sylwetkę ideologiczną przedstawił p. Kowalewski, który wskazał na to, że myślą przewodnią całej działalności wielkiego atamana była dążność do wyrwania Ukrainy z zależności od Rosji i pragnienie zbliżenia jej do Zachodu.

Na zakończenie tego wieczoru, który wywarł głębokie wrażenie na wszystkich zebranych, chór pod batutą p. Piekarskiego odśpiewał hymn „Szcze ne wmerła Ukraina..". Wysłuchano go stojąc.

Gen. Nobile osiągnął biegun północny.

WIEDEŃ, 25 V. (Pat). Telegraphen Company. Generał Nobile doniósł przez radjo sekretarzowi w ministerstwie żeglugi napowietrznej i marynarki, że wczoraj o godz. 1-ej min. 15 osiągnął biegun północny. 5 minut potem zrzucił on tamże flagę włoską, a po upływie 10 minut zrzucił również krzyż papieski, poczem rozpoczął powrotną drogę.

BERLIN, 25.V. (Pat). Donoszą z Oslo, że sterowiec „Italia" krążył pomiędzy 1 a 2 w nocy w ciągu całej godziny nad biegunem północnym. Obecnie sterowiec znajduje się w drodze powrotnej do Szpitzburgu.

Wyrok w sprawie autonomistów alzackich.

BERLIN, 25 V. (Ate). Sąd francuski w Kolmarze wydał wyrok w procesie autonomistów alzackich. Czterech głównych oskarżonych: dr. Riecklin, Rosse, Fasshauer i Schall skazani zostali za udział w spisku przeciwko bezpieczeństwu republiki francuskiej, na rok więzienia każdy. Dziesięciu pozostałych oskarżonych zwolniono od winy i kary.

Dzień polityczny.

(*Telefon. od wl. kor. z Warszawy*).

W dniu wczorajszym Marszałkowi Piłsudskiemu złożył wizytę nuncjusz papieski w Warszawie Marmaggi, który udał się do Marszałka Piłsudskiego z polecenia Ojca Świętego.

Ojciec Święty prosił swego przedstawiciela w Warszawie o złożenie w jego imieniu życzeń z powodu wyzdrowienia szefa rządu i poinformowanie się o obecnym stanie zdrowia Marszałka

*

Wczoraj ministrowi Skarbu złożył wizytę poseł amerykański w Warszawie p. Stetson w związku z pertraktacjami, jakie prowadzi obecnie Ministerstwo Skarbu o znaczniejszą pożyczkę dla Górnego Śląska. Jak się dowiadujemy, rokowania te dobiegają końca.

Jednocześnie nawiązane zostały rozmowy o zaciągnięcie dużej pożyczki zagranicznej na urządzenie w Polsce najbardziej nowoczesnego systemu komunikacji telefonicznej. W związku z tem minister Skarbu Czechowicz przyjął również wczoraj przedstawicieli Intern. Stand. Elect. Corporation w Nowym Jorku oraz przedstawicieli grupy bankowej Stone and Webster.

W uznaniu zasług

Marszałek Piłsudski kandydatem na członka honorowego Polskiego T-wa Historycznego.

Grono stu kilkudziesięciu członków T-wa Miłośników Historji w Warszawie, stanowiącego oddział warszawski Polskiego towarzystwa historycznego zwróciło się do zarządu głównego we Lwowie z prośbą o wniesienie na walne zebranie kandydatury członka zwyczajnego t-wa Marszałka Piłsudskiego na członka honorowego.

Petycję m. in. podpisali prof. Szymon Askenazy, prof. Stanisław Ptaszycki, mecenas Aleksander Kraushar — wszyscy trzej członkowie honorowi t-wa, prof. Jan Kochanowski, prof. Henryk Mościcki, prof. Jan Kucharzewski, prof. Witold Kamieniecki, prof. Tadeusz Wałek-Czarnecki, prof. Gabryel Korbut, dyr. Stefan Demby, dyr. Bronisław Gembarzewski, prof. Wincenty Łopaciński, prof. Włodzimierz Dzwonkowski, prof. Stanisław Arnold, prof. Henryk Paszkiewicz, dyr. Kazimierz Konarski, minister August Zaleski, kurator Tadeusz Kupczyński, gen. Juljan Stachiewicz, dyr. Artur Śliwiński, prof. Michał Sokoliński, prof. Emil Kipa, dyr. Marjan Łodyński, dyr. Adam Lewak i w. w. in.

Walne zebranie, które ma przywilej wybierania członków honorowych towarzystwa, odbędzie się w ostatnich dniach maja.

Pogrzeb ś. p. Bronisławy Ostrowskiej.

Wczoraj odbył się pogrzeb wybitnej literatki ś. p. Bronisławy Ostrowskiej. W pogrzebie wzięli udział liczni przedstawiciele literatury i świata artystycznego.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą zabrał głos p. Wacław Sieroszewski, który powiedział m. in.: „Bronisława Ostrowska należała do tej młodej Polski, która walczyła o niepodległość Ojczyzny i niezależność twórczości. Usposobienie jej było niezgodne z potrzebami walk. Dla niej wstrętne było użycie siły i przemocy. Ona zarówno cierpiała nad tymi, którzy dokonywują gwałtu, jak i nad tymi, którzy są ofiarami walk, i dążyła do wzniesienia się w te wyżyny, gdzie zlewają się w jedną całość cierpienie i radość człowieczeństwa. Odbijało się to nawet w jej stylu prostym i prawie klasycznym w swej formie, który był jednak pełen wewnętrznego mistycyzmu. Bronisława Ostrowska już za życia odeszła od nas w zaświaty, a teraz chowamy jej prochy".

Udział Polski w międzynarodowej wystawie obrzędów weselnych w Tokjo.

We wrześniu r. b. otwarta będzie w Tokjo wystawa obrzędów weselnych u różnych narodów świata. Będzie to pierwsza tego rodzaju wystawa światowa, w której obok innych państw europejskich, weźmie również udział Polska. Na dział polski w tej wystawie złożą się modele, wykonane ściśle według wzorów Muzeum Etnograficznego na Wawelu, pod kierunkiem dyrektora S. Udzieli. Figury będą półmetrowej wielkości. Głowy do tych figur wykonane zostały w szkole przemysłu artystycznego w Warszawie, a stroje uprzęż i konie odtworzyli rzemieślnicy amatorzy sztuki ludowej w Krakowie. Przed wystawieniem modeli w Tokjo, zarząd Muzeum Etnograficznego na Wawelu wystawi eksponaty na widok publiczny w sali Muzeum.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Mowa Min. Zaleskiego w komisji senackiej.

WARSZAWA. 25.V. Pat. Dziś p. Minister Zaleski wygłosił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu przemówienie, w którem powiedział między innemi co następuje:

„Wysoka Komisjo! Przed kilku dniami miałem sposobność nakreślenia na posiedzeniu komisji sejmowej dla spraw zagranicznych obrazu poczynań rządu w dziedzinie polityki zagranicznej w ubiegłym dwuletnim okresie. Pragnąłbym w uzupełnieniu swych ostatnich wywodów przedstawić panom w sposób bardziej syntetyczny problemy, które niejako stanowią oś polityki zagranicznej Rzeczypospolitej i są wskaźnikiem układania się naszych stosunków z innemi państwami.

Organizacja pokoju.

Chciałbym zastanowić się bliżej nad zasadniczą kwestją, której rząd podporządkował poczynania i zamierzenia w powierzonej mi dziedzinie swej polityki t. j. nad problemem organizacji pokoju w najszerszem tego słowa znaczeniu. Celem organizacji pokoju w mojem zrozumieniu jest stworzenie takiego układu stosunków politycznych wśród państw, tworzących rodzinę narodów, aby każde z nich mogło przy najszerzej pojętych gwarancjach pokoju oddawać się twórczej pracy nad rozwojem swych wartości wewnętrznych i zasobów tak, aby ta praca zsumowana zapewniała ludzkości stały i ogólny postęp cywilizacji. Jak dalece ważne dla każdego państwa, a zarazem jak dalece trudne jest celowe prowadzenie polityki zagranicznej, tego dowodem są wydarzenia lat poprzedzających wielką wojnę. Różne momenty wskazują na to, że było możliwem uniknąć tej największej od początku świata rzezi ludzkości przy innem nastawieniu kierunku polityki zagranicznej, prowadzonej przed wojną przez niektóre państwa. Zrozumiałem jest, że ludzkość po zakończeniu tej strasznej wojny wycieńczona do ostateczności pod względem moralnym i materjalnym pragnęła przedewszystkiem jednego, t. j. pokoju. **Po wojnie niezliczone kongresy, konferencje porozumienia i traktaty starały się zbudować nowy gmach oparty na fundamentach pewniejszych i spoistszych od tych, które stanowiły podwaliny przedwojennego współżycia narodów.**

W tej pracy odrodzenia poczęły się jednak wkrótce zarysowywać dwie sprzeczne z sobą tendencje, a mianowicie pracy konstruktywnej i pracy destruktywnej, pokrytej płaszczykiem pokojowości. Trudności takie nieraz uwydatniały się na wspomnianych konferencjach, kongresach i t. d. a wynikały one z tej różnicy tendencji. Stąd wypływa brak jednolitej linji powojennej polityki międzynarodowej, której stworzenie jest obecnie jednem z najważniejszych zadań ludzkości. Jaskrawość tego niepomyślnego stanu rzeczy przyćmiewanego nieraz przez hasła demagogiczne uwydatniała się szczególnie wówczas, gdy ludzkość przystępowała ofiarnie do rozwiązania zagadnień ważnych dla ogółu społeczności narodów. Wspomnę tu choćby o dwóch takich zagadnieniach, rozbrojeniu i akcji pojednawczej. I w jednym i drugim wypadku uwydatniają się tendencje skierowania tych zagadnień na tory demagogiczne.

Polska za rozbudową organizacji pokoju.

Polska dzięki swemu położeniu geograficznemu, tak dawniej, jak i dzisiaj posiada szczególne znaczenie dla pokoju Europy, jako jeden z ważnych bastjonów bezpieczeństwa narodów. Traktat zawarty przez nas z Sowietami w Rydze 1921 roku stanowi fakt pierwszorzędnego znaczenia dla struktury, w której ramach mieści się życie narodu. Jest to traktat oparty na zasadzie oszczędzania przeciwnika. Wykazaliśmy przez to w dostatecznej mierze, że dalekie nam są egoistyczne cele, chodzi nam przedewszystkiem o stworzenie podstaw dla nowego życia, mogących zabezpieczyć powszechny spokój.

Również i na zachód oczy nasze były skierowane. Pragnęliśmy i tam przyczynić się jak najwydatniej do rozbudowy organizacyj pokojowych. W konferencjach, których przebieg i prace będą ważną kartą powojennej historji świata braliśmy najczynniejszy udział, wskazując wielkie umiarkowanie, a zarazem tendencje do najgłębszego realnego rozstrzygnięcia zagadnienia bezpieczeństwa i pokoju. Niestety nie osiągnęliśmy jeszcze takiego poczucia prawdziwej przyjaźni i szacunku pomiędzy narodami, aby umożliwić działanie w pełnej mierze tego czynnika moralnego. Jednak wierzę najmocniej, że akcja nasza prowadzona także i w tym kierunku nie będzie płonną i że propozycja amerykańska przyczyni się do jej rozwoju. Wobec tego, że warunki proponowanego paktu w niczem nie przeczą w treści swojej zaciągniętym przez nas zobowiązaniom międzynarodowym, chodziłoby więc jedynie o to, aby słowa sekretarza stanu Kelloga nabrały mocy obowiązującej dla wszystkich, którzy pakt ten podpiszą.

Międzynarodowe problemy gospodarcze a polityka zagraniczna.

Jednym z głównych filarów, na którym opierać się musi sklepienie organizacji pokoju jest międzynarodowa współpraca ekonomiczna, która stała się ostatnio niezmiernie aktualnym tematem rozważań.

Przy opracowywaniu programu działania w tej dziedzinie należy uwzględnić fakt doniosłego znaczenia, a mianowicie **powojenny potężny wzrost koncentracji przemysłowej i finansowej.** Fakt ten ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż dzięki tej ewolucji koncentracyjnej włożono w ręce nielicznych osób, stojących na czele zblokowanych interesów gospodarczych olbrzymi wpływ na kształtowanie się życia powojennego.

Ich polityczne znaczenie stale wzrasta we wszystkich krajach. **Potęga gospodarcza państwa idzie do tego stopnia w parze z jego potęgą polityczną, że polityka zagraniczna, któraby za temi problemami nie śledziła, i któraby nie szukała rozwiązania międzynarodowych problemów gospodarczych zgodnie z wewnętrzną polityką gospodarczą nie zasługiwałaby na miano polityki państwa doby dzisiejszej.** Wymownym tego przykładem tło, na jakiem zawarty został traktat francusko-niemiecki.

Jeśli mówi się dziś o odprężeniu w stosunkach politycznych między poszczególnemi państwami, to w dużej—nie chcę twierdzić, że w wyłącznej—mierze dzieje się to dlatego, że sprzeczne interesy przemysłów różnych gałęzi, dalej finansów i t. d. znajdują się na drodze do wyrównania ich kooperacji. I u nas mamy do zanotowania dążności do porozumienia gospodarczego między poszczególnemi gałęziami przemysłu polskiego z odpowiedniemi ugrupowaniami przemysłu zagranicznego. Zagadnienia te ściśle złączone z naszą polityką traktatową i naszą ekspansją wywozową wymagają i znajdują pełne zrozumienie w rządzie i wśród sfer zainteresowanych.

Odszkodowanie wojenne i plan Davesa.

Kiedy już mowa o stosunkach ekonomicznych to niepodobna nie wspomnieć o sprawie, która może mieć duży wpływ na ogólny bieg polityki międzynarodowej. Chcę mówić o odszkodowaniach wojennych i t. zw. planie Davesa. Jak panom wiadomo na zasadzie tego planu Niemcy płacą pewne roczne raty, które idą na rachunek odszkodowań. Suma globalna tych ostatnich nie jest jeszcze określona. Otóż przelewanie znacznych tych rat corocznie nie może nie wywierać pewnego wpływu na życie ekonomiczne Europy.

Z tego względu dają się słyszeć coraz częstsze głosy, domagające się rewizji planu Davesa. Sprawy te mają dwa, że się tak wyrażę, refleksy, które nas mogą dotyczyć. Jeden—to ogólne skutki ekonomiczno-finansowe, które musi pociągnąć za sobą tak wielka operacja finansowa, a drugi, bardziej bezpośredni—to sprawy polityczne, jakie mogą z tem być związane. Dziś sprawa cała jest jeszcze zbyt płynną i nieskonkretyzowaną, abym o niej mógł szczegółowo mówić.

Chcę tylko zwrócić na nią uwagę **panów i poruszyć specjalnie jedną rzecz, która może być ze sprawą tą łączona, t.j. sprawę okupacji Nadrenji.** Jak panom wiadomo, okupacja ta według traktatu wersalskiego związana jest ze spłatą odszkodowań i z ogólnym stanem bezpieczeństwa. Otóż ta druga sprawa dotyczy nas bezpośrednio i nie wdając się w szczegóły już obecnie pragnę zaznaczyć, że Polska nie może być co do tego obojętna.

Polska w dziedzinie stosunków gospodarczych.

W trzeciej dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych—w handlu zagranicznym również nakreślić pragnę poczynania rządu. Działalność międzynarodowej Izby Handlowej, konferencyj międzyparlamentarnych i wielu innych pokrewnych zrzeszeń znajduje echo w pracach ekonomicznych Ligi Narodów odźwierciadlających dążenia państw, które liberalizm gospodarczy wysuwają na czoło swego programu ekonomicznego. Pragnę podkreślić, że w pełni świadomości i z najlepszą wolą i wiarą bierzemy i nadal przyjmować chcemy czynny udział we wszystkich pracach ekonomicznych międzynarodowych. Pragnę dalej zaznaczyć, że uchwały konferencji ekonomicznej oparte o zasadę wolnego obrotu znajdują pełną aprobatę rządu polskiego, o ile oczywiście stosowane będą wszechstronnie.

My nie możemy się zgodzić na to, aby zasada wolnego obrotu rozumiana być mogła w ten sposób, że może zostać utrzymany w niektórych krajach zakaz przywozu węgla, że pod pretekstem przepisów weterynaryjnych można hamować wolny przywóz naszych artykułów hodowlanych i rolnych stanowiących główną pozycję naszego mało zróżniczkowanego eksportu, że zakaz wywozu np.: łomu żelaznego miałby być uznany za słuszny, a z drugiej strony, że ograniczenie jakie stawiamy importowi pewnych artykułów przemysłowych miałyby być usprawiedliwione, a taką byłaby sytuacja, gdybyśmy dziś przystąpili do pełnego wykonania konwencji.

Stosunki gospodarcze Polski z Rosją i Niemcami.

Postępujący w ostatnich latach i miesiącach rozwój i rozbudowa życia gospodarczego Polski stabilizacja jej stosunków finansowych oraz dalsze konsekwentne stosowanie podstawowych wytycznych naszego programu gospodarczego, co stwierdził znawca stosunków naszych p. Devey w ostatnim swym raporcie stwarza dobre widoki dla pracy naszej na szerszej płaszczyźnie gospodarczej. Taki stan rzeczy pozwala nam brać coraz to czynniejszy udział we wszelkiej międzynarodowej akcji gospodarczej. Z dwoma naszemi bliskiemi rynkami zbytu unormowanie stosunków handlowych jest niestety jednak trudne. Na wschodzie sąsiadujemy na przestrzeni przeszło 1500 klm. z państwem, którego specjalny ustrój polityczny wewnętrzny sprzeciwia się normalnemu rozwojowi stosunków gospodarczych opartych na swobodnej wymianie dóbr.

Mimo, iż obroty handlowe między Polską a ZSRR wzrastają, są one jednakże niewielkie w porównaniu z sumą tych obrotów, które były dokonywane przed wojną między ziemiami b. Królestwa Polskiego i b. imperjum rosyjskiem. Również podkreślić należy ujawniające się od roku 1925 zjawisko zmniejszenia się polskiego wywozu do ZSRR **Dwie najważniejsze przyczyny działają hamująco na rozwój tych handlowych stosunków. Pierwszy z nich polega na tem, że rząd sowiecki obroty handlowe z państwami innemi prowadzi nie pod kątem widzenia ściśle gospodarczym, ale pod kątem widzenia politycznym. Drugim hamującym czynnikiem w rozwoju stosunków handlowych między Polską a ZSRR jest,** jak już wyżej zaznaczyłem, **gospodarcza i polityczna struktura Związku Sowieckiego.**

Ze strony zachodniej graniczy Polska z państwem o wybitnie intensywnej produkcji przemysłowej. Polska będąc w znacznej mierze krajem rolniczym doskonale uzupełnia się ze swoim zachodnim sąsiadem. Wychodząc z tego założenia rząd polski dążył stale do sfinalizowania rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki, unikając przytem wiązania ich bezpośrednio z aktualnemi zagadnieniami politycznemi. Rokowania jednak handlowe z Niemcami natrafiły na poważne przeszkody. Nieodzownym warunkiem zniesienia ograniczeń z naszej strony musiałyby być równowartościowe koncesje niemieckie i uwzględnienie naszych zasadniczych postulatów gospodarczych. Niestety dotychczasowe rokowania handlowe nie doprowadziły pod tym względem do pozytywnego wyniku.

Z powyższego przedstawienia naszych ogólnych wytycznych polityczno-gospodarczych oraz trudności, na jakie napotyka uregulowanie stosunków handlowych z naszymi dwoma głównymi sąsiadami wiedzą panowie, jak olbrzymia istnieje rozbieżność pomiędzy teorją głoszoną na arenie międzynarodowej, a praktyką stosowaną przez niektóre państwa.

Opieka nad obywatelami zagranicą.

W dalszym ciągu p. minister omawia dziedzinę poczynań poszczególnych państw w kierunku wzajemnego poznania się kulturalnego, przyczem przypomina o pracach międzynarodowego instytutu współpracy umysłowej, w którym Polska posiada stałego delegata, o wykładach wygłaszanych w Polsce przez profesorów szwajcarskich i w Szwajcarji przez profesorów polskich i t. d. Wreszcie p. minister omawia zagadnienie opieki nad obywatelami polskimi zagranicą i przedstawia poczynania rządu polskiego w tej dziedzinie w ciągu dwóch lat ostatnich. Rząd stara się niezmiernie—mówi dalej p. min. o dostosowanie naszej służby konsularnej do zadań społeczno-narodowych w odniesieniu do wychodźtwa. Obok tego rząd uważał za swe zadanie unormowanie w układach z innemi państwami położenia prawnego naszego wychodźtwa. W tej dziedzinie minister wymienia umowy zawarte z Niemcami, z Francją oraz ze stanem federalnym Brazylji San-Paulo. Bilansując dotychczasowe wyniki tej pracy, zwłaszcza w ostatnich dwu latach — mówi minister, mogę stwierdzić, że praca ta osiągnęła możliwie najwyższe napięcie i że uzyskała zaszczytne wyróżnienie w opinji międzynarodowej.

Starałem się przedstawić panom pokrótce te główne dziedziny, w których rozwija się działalność mego resortu bezpośrednio lub też te, w których kolaboruje ona z innemi resortami. Chodziło mi jedynie o scharakteryzowanie tej łączności jaka zachodzi pomiędzy zjawiskami ekonomicznemi i polityką zagraniczną. Połączenie tego co powiedziałem w komisji sejmowej z tem co miałem dopiero co zaszczyt przedłożyć panom stworzy mniej więcej pełny obraz naszych stosunków i poczynań na arenie międzynarodowej, które powinny być nacechowane duchem jedności oraz we wszystkich swych dziedzinach dążyć powinny do tego samego celu, t. j. do utrzymania pokoju i do wzmożenia stanowiska Rzeczypospolitej nazewnątrz.

Sprawa rzekomych nadużyć wyborczych.

WARSZAWA. 25. V. (Pat). Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskami PPS. Wyzwolenia i mniejszości narodowych w sprawie nadużyć wyborczych, Pos. Dratwa (BBWR.) wypowiada się za wyświetleniem sprawy nadużyć wyborczych lecz wyraża powątpiewanie czy uda się istotnie komisji dojść do jakiegoś wyniku. Pos. Brodacki (Piast) oświadczył, iż nie należy zarzucać administracji, że brała udział w wyborach, lecz że nadużyła prawa dla celów partyjnych.

Posłowie klubu ukraińsko-białoruskiego Jaremicz i Błażkiewicz przytaczali wypadki rzekomego ucisku mniejszości narodowych w czasie wyborów. W toku dyskusji pos. Bagiński postawił wniosek o jej przerwanie. Sprzeciwił się temu przewodniczący pos. Polakiewicz (BBWR), poczem przedstawiciel Wyzwolenia i bloku mniejszości narodowych zapowiedzieli postawienie wniosku o votum nieufności dla przewodniczącego. — Na tem obrady przerwano. Dalsza dyskusja na następnem posiedzeniu w dniu 30 maja.

Zatwierdzenie nowej konstytucji litewskiej.

Stolicą Litwy — Wilno?

KOWNO. 25. V. Wczoraj prezydent Republiki Litewskiej za zgodą gabinetu ministrów i kontrolera państwowego zatwierdził ostatecznie nową litewską konstytucję. Zgodnie z nią prezydent Republiki wybierany jest na lat siedem, a Sejm na lat pięć. W przerwach między kadencjami, jak również w czasie między sesjami prezydent ma prawo wydawać ustawy, uchwalać i wykonywać budżet, a także ratyfikować umowy międzynarodowe.

Gabinet ministrów odpowiada solidarnie przed Sejmem i podaje się do dymisji jeśli Sejm większością 3/5 głosów uchwali votum nieufności. Stolicą Litwy według nowej konstytucji litewskiej jest Wilno. Stolica ta może być przeniesiona do innego miasta tylko czasowo na podstawie specjalnej ustawy. Zmiana konstytucji lub jej uzupełnienie może być przeprowadzone większością 3/5 członków Sejmu.

Sejm ma być wybierany na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Głosować będą mogły osoby, które dosięgły lat 24, zaś bierne prawo wyborcze posiadać będą obywatele zaczynając od lat 30. Dla omawiania i opracowywania projektów ustaw powołuje się radę państwa. Nowa konstytucja wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Będzie ona opublikowana jutro rano w dzienniku urzędowym.

Rokowania polsko-litewskie.

Dziś plenum polsko-litewskiej konferencji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W ciągu czwartku i piątku odbywały się posiedzenia podkomisyj kolejowej, gospodarczej i pocztowo-telegraficznej, wyłonionych przez konferencję polsko-litewską. Wynik prac tych podkomisyj przedstawiony będzie na posiedzeniu plenum konferencji, które odbędzie się dziś w południe. Prawdopodobnie już wieczorem delegaci litewscy wyjadą na kilka dni do Kowna, poczem dalsze rokowania toczyć się będą w czerwcu w dalszym ciągu w Warszawie.

Prasa paryska o expose min. Zaleskiego.

PARYŻ, 25-V. (Pat). W prasie paryskiej pojawiają się dalsze komentarze o ostatniem expose ministra Zaleskiego. Między innemi „L'Homme Libre" podkreśla, że minister Spraw Zagranicznych Polski dał w swem przemówieniu nowy dowód prawdziwie europejskiego ducha, gdy wspomniał o ostatniej plenarnej sesji Ligi Narodów, na której Polska złożyła deklarację potępiającą wojnę.

Inicjatywa polska leży w osnowie rokowań francusko-amerykańskich, które doprowadziły do projektu Kelloga. Nie można zaprzeczyć tego zaszczytu narodowi — pisze dziennik, — który przed laty tyle ucierpiał z powodu zaborczej polityki sąsiednich mocarstw, a który obecnie w sposób tak chlubny udowodnił swe pokojowe intencje.

Kardynał Kakowski opuścił Paryż.

PARYŻ, 25 V. (Pat). Kardynał Kakowski był wczoraj na śniadaniu u nuncjusza papieskiego, poczem zwiedził redakcję największego dziennika katolickiego „La Croix", bijącego razem z oddziałami prowincjonalnemi 3,5 miljona egzemplarzy. Redakcja dziennika zgotowała kardynałowi owacyjne przyjęcie, zaś wieczorem kardynał Kakowski wraz z biskupem Przeździeckim wyjechał do Londynu odprowadzany do Calais przez ks. Szymbora rektora polskiej misji katolickiej we Francji.

Na pożegnanie kardynała przybyli między innemi na dworzec ambasador Chłapowski z małżonką, sekretarz ambasady Mościcki, przedstawiciel ministra Brianda, kardynał Dubois, przedstawiciele duchowieństwa oraz kolonji polskiej.

Przed odejściem pociągu ks. kardynał oświadczył przedstawicielowi PAT, że jest ogromnie zadowolony ze zgotowanego mu przyjęcia, a zwłaszcza z uprzejmości prezydenta Dumerguea, który podejmował go śniadaniem, w czasie którego kardynał miał sposobność stwierdzenia wielkiej sympatji Prezydenta do Polski oraz jego niezwykle przyjazne usposobienie dla osoby Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, ministra Zaleskiego i innych wybitnych polskich mężów stanu.

Antywojenny pakt, a angielskie dominja.

LONDYN, 25 V. (Pat). Ambasador Stanów Zjedn. w Londynie wręczył urzędowi spraw zagranicznych noty przeznaczone dla dominjów brytyjskich mianowicie Australji, Nowej Zelandji, Afryki Południowej i Indyj, zawierające zaproszenie do udziału w charakterze stron w pracach nad traktatem antywojennym. Podobne zaproszenia doręczone zostały już Kanadzie i wolnemu państwu Irlandzkiemu,

Po wyborach w Niemczech.

Gabinet Rzeszy narazie pozostaje.

BERLIN, 25.V.(Pat). Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie gabinetu, na którem powzięto uchwałę: za zgodą Prezydenta Rzeszy gabinet uważa za wskazane zaniechać podawania się do dymisji obecnie. Rząd ma zgłosić dymisję dopiero w przeddzień rozpoczęcia zebrań Reichstagu. Ponieważ Reichstag zebrać się ma dopiero 12 czerwca, więc dymisji obecnego gabinetu należy się spodziewać 11/VI.

Socjalista tworzy gabinet w Niemczech.

BERLIN, 25.V (Pat). „Vossische Ztg." przewiduje, że po dymisji gabinetu Marxa prezydent Rzeszy Hindenburg powierzy misję utworzenia nowego gabinetu posłowi socjalistycznemu Muellerowi, jako przewodniczącemu najliczniejszej frakcji w nowym Reichstagu.

Z całej Polski.

— Zgon wybitnego prawnika. Jak donoszą dzienniki w dniu wczorajszym zmarł w Warszawie jeden z najstarszych przedstawicieli naszej palestry ś. p. Henryk Cederbaum. Był on autorem wielu prac z zakresu kryminalistyki i prawa cywilnego. Zmarły piastował ostatnio godność członka Naczelnej Rady Adwokackiej.

— Odkrycie fresków późnogotyckich na Zamku Królewskim w Warszawie. Na Zamku Królewskim w Warszawie w przejściu do katedry, na wysokości I-go piętra odkryto fresk późnogotycki z końca 15, względnie początku 16 wieku. Dalsze badania są w toku. (Pat.)

— Arrasy na Zamku Królewskim. Arrasy, które przybyły w ostatnim transporcie polskiego mienia kulturalnego, zwróconego przez Rosję, zostały czasowo rozmieszczone w salach Zamku Królewskiego. Arrasy te mające wymiary ścian wawelskich, będą po pewnym czasie przewiezione na Wawel. (Pat.)

Z Państw Bałtyckich.

Eskadra sowiecka u wybrzeża estońskiego.

TALLIN, 25. V. (Ate). Dziś rano z wyspy Stenkszer zauważono wojenną eskadrę sowiecką, składającą się z 3 pancerników, 2 krążowników, 6 torpedowców i 4 łodzi podwodnych.

Rząd estoński zwyciężył.

TALLIN, 25. V. (Ate). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu rząd Tennisona odniósł pełne zwycięstwo.

Wobec kompletu izby rząd zgłosił poprawkę do ustawy drogowej, poczem gen. Soots w imieniu frakcji rolniczej wniósł kontrpropozycje. Propozycja gen. Sootsa została odrzucona, natomiast poprawkę rządu przyjęto znaczną większością głosów. W ten sposób groźba przesilenia gabinetowego ostatecznie została usunięta.

Jutro kończą się prace wiosennej sesji parlamentu.

Życie gospodarcze.

W sprawie uzdrowienia polskiego przemysłu drzewnego.

Polski przemysł drzewny przeżywa bardzo poważny kryzys, spowodowany szeregiem okoliczności. W pierwszym rzędzie poruszyć należy sprawę konsumcji wewnętrznej.

Dotychczasowa konsumcja wewnętrzna była niezmiernie niska, przedewszystkiem z powodu ogólnego zubożenia kraju. Konieczność zrównoważenia budżetu Państwa zmusiła też Rząd do jaknajdalej posuniętych oszczędności, co odbiło się przedewszystkiem na zaniechaniu, względnie daleko posuniętem ograniczeniu robót budowlanych, wykonywanych przez Państwo, jak np. budowy nowych linij kolejowych i naprawy już istniejących. Prywatny ruch budowlany był również dotychczas minimalny. To też konsumcja wewnętrzna nie przekraczała 0.25 metra sześc. drewna na jednego mieszkańca i była daleką od norm, istniejących w innych państwach.

Obecny stan gospodarstw leśnych, jakoteż przemysłu drzewnego uniemożliwia czynienie inwestycyj; brak dróg komunikacyjnych, któreby umożliwiały przewóz surowca do istniejących, lub powstać mogących zakładów przemysłowych, jest główną przyczyną, że zakłady te nie są udoskonalone, nowe zaś nie powstają. To zkolei powoduje niekonomiczne obchodzenie się z drewnem, jak ręczny wyrób materjałów ciosanych (np. podkładów kolejowych) i wskutek tego poważne straty w surowcu i dochodowości.

Doniosłej wagi jest też sprawa odpowiedniego bardziej celowego rozmieszczenia tartaków. Jeżeli bowiem uwzględnić się, że w Polsce jest obecnie około 180 tartaków z 2.500 trakami, to przy produkcji rocznej ogólnej około 24.000.000 metrów sześciennych i około 60% z tej ilości, t. j. 14.000.000 metrów sześciennych użytkowego drzewa, wypadnie na jeden trak do przetarcia rocznie około 5.600 metrów sześciennych. Rozmieszczenie ich jednak jest takie, że na tartaki w pewnych okolicach wypada bardzo wiele drewna, inne zaś nie mają co trzeć, względnie trzeba dowozić do nich surowiec, co stwarza oczywiście stosunki zupełnie nienormalne.

Obecnie główną rolę w obrocie drzewnym Polski odgrywa rynek niemiecki.

Dane wywozu z lat 1925—1927 stwierdzają nietylko przewagę ogólnych cyfr wywozu drewna do Niemiec, ponad wywozem do państw innych, ale wypływa z nich również znaczna przewaga surowca w stanie okrągłym, ponad wywozem materjałów częściowo bodaj obrobionych.

Sytuacja obecna na niemieckim rynku drzewnym jest tego rodzaju, że wzrosły niepomiernie ceny surowca, a nie podniosły się odpowiednio ceny materjałów. Wpływ sytuacji tej zaznaczył się również bardzo wyraźnie na polskim rynku drzewnym, na którym ceny materjałów tartych są nieproporcjonalnie niskie, w stosunku do cen surowca.

Jak może być uzdrowiony polski przemysł drzewny?

Przedewszystkiem musi być zwrócona baczna uwaga na zwiększenie konsumcji wewnątrz kraju, zwłaszcza, że sfery zainteresowane przewidują znaczny spadek ilościowy eksportu drzewa. Dążyć również należy do poprawy jakościowej, przez opanowanie między innemi rynków zamorskich. Okolicznością sprzyjającą jest, że, zgodnie z informacjami Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, istnieją możliwości wywozu drzewa tartego z Polski poza Anglją,—do Małej Azji, Egiptu, Syrji, Palestyny, Hiszpanji i Argentyny. Wymagać to będzie jednak spełnienia pewnych warunków. W Egipcie, Syrji, Palestynie trzeba będzie stwarzać składy konsygnacyjne, aby dotrzeć bezpośrednio do konsumenta, ponadto trzeba również dostosować sortymenty do potrzeb miejscowych i kredytować rachunki, potrzeba wreszcie stworzyć odpowiednie, bezpośrednie linje kolejowe, okrętowe, które dotąd nie istnieją, względnie, jak np. Swenska Orient Linie, nie spełniają dobrze swojego zadania.

Brak porozumień w kierunku pewnego ustalenia podziału sfer sprzedaży, oraz brak wspólnych zasad w zakresie polityki cen, stwarza obecnie ogromną konkurencję, wytwarzając chaotyczny układ stosunków w zakresie międzynarodowego obrotu drzewem i pogłębiając dysproporcje cen.

Na wzmożenie eksportu wpłynąłby w znacznej mierze należyty układ stosunków handlowych, a szczególnie uzyskanie „kredytów eksportowych", w ścisłem tego słowa znaczeniu. Akcję tę powinien objąć w pierwszym rzędzie Bank Polski, łagodząc równocześnie rygory, stosowane obecnie w zakresie dyskonta „trat" zagranicznych. Należałoby wreszcie podkreślić groźną dzisiaj konkurencję firm zagranicznych dla rozwoju krajowego przemysłu drzewnego. Firmy te bowiem rozporządzają w przeciwieństwie do firm krajowych tanim i wysokim kredytem, oraz udogodnieniami podatkowemi, co przyczynia się do wypierania firm krajowych przez firmy zagraniczne.

Uzdrowienia przemysłu drzewnego nie można sobie wyobrazić bez przeprowadzenia odpowiednich inwestycyj.

Potrzeba inwestycyj dotyczyć winna przedewszystkiem zmiany urządzeń tartacznych, które są przestarzałe, na urządzenia typu nowego, dające nietylko większą wydajność pracy, ale także większą ilościowo i jakościowo wydajność materjałów tartych. Program inwestycji objąć winien również reorganizację metod administracji tartacznej i metod pracy, opierając je na współczesnych metodach naukowej organizacji pracy i produkcji.

Do umożliwienia należytego funkcjonowania wszystkich zakładów przemysłowych, konieczne jest należyte i racjonalne opracowanie i wykonanie planu budowy dróg komunikacyjnych, oraz robót melioracyjnych. Prawie 11 proc. ogólnej ilości lasów w Polsce, t. j. około 1 miljona ha, jest obecnie w takim stanie zabagnienia, że dostęp do nich jest prawie zupełnie uniemożliwiony.

M. G.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Walny Zjazd Delegatów Związku Kółek i Organ. Roln. Z. Wileńskiej.** W dniu 1 i 2 czerwca 1928 r. odbędzie się w Wilnie Walny Zjazd delegatów Kółek i Organizacyj Rolniczych ziemi Wileńskiej.

Każde kółko rolnicze, kasa spółdzielcza, spółdzielnia rolniczo-handlowa, mleczarnia spółdzielcza lub inna organizacja rolnicza, należąca do Związku, winna koniecznie wziąć udział w Zjeździe przez wysłanie 2-ch delegatów, zaopatrzonych w pisemne upoważnienie od Zarządu delegującej organizacji.

Porządek dzienny następujący:

W pierwszy dzień Zjazdu 1-go czerwca.

O godzinie 8-ej. Nabożeństwo w kościele św. Jakóba. Godzina 9. 1) Otwarcie Zjazdu, wybór prezydjum i przyjęcie regulaminu Zjazdu. 2) Referat p. Wacława Łastowskiego — dyrektora Wileńskiej Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach. 3) Odczytanie protokółu z poprzedniego Zjazdu. 4) Sprawozdanie z działalności Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziemi Wileńskiej za rok 1927. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Godzina 15—17. Przerwa obiadowa. Godzina 17. 6) Referat informacyjny o kredytach rolnych, wygłosi p. Ludwik Maculewicz—dyrektor Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie. 7) Komunikat Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie o postępowaniu scaleniowem i likwidacji serwitutów. Godzina 20. 8) Bezpłatne przedstawienie w „Teatrze Polskim" dla delegatów Walnego Zjazdu.

W drugi dzień Zjazdu 2-go czerwca.

O godzinie 9-ej. 1) Plan pracy i budżet na rok 1928. 2) Uzupełniające wybory do Rady Głównej. 3) Wybory Komisji Rewizyjnej. 4) Wolne wnioski. Zakończenie Zjazdu. Na Zjeździe będą mile widziani goście — rolnicy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Zjazd uczestników Kursów Roln. im. Staszica.** Zarząd Kursów Rolniczych im. Stanisława Staszica w Warszawie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że doroczny Zjazd uczestników Kursów odbędzie się w Warszawie w dniach od 11-go do 16-go czerwca b. r.

Zjazd połączony jest z egzaminem ustnym, który odbędzie się w lokalu Kursów, ulica Składowa Nr. 3 (Gmach Szkolny Muzeum Przemysłu i Rolnictwa), dnia 13 go i 16-go Czerwca.

Równocześnie, z powodu licznych zapytań, Zarząd Kursów niniejszem wyjaśnia, że pokazy chemiczne, które odbędą się podczas Zjazdu i które organizowane są specjalnie dla uczestników Kursów im. Staszica, stanowią skrócony, przystępnie ujęty, kurs chemji rolnej i obejmują prawie wszystko, co każdy inteligentny rolnik z chemji wiedzieć powinien. Aczkolwiek koszty, związane z urządzeniem tych pokazów są znaczne, uczestnicy Zjazdu korzystają z nich zupełnie bezpłatnie.

Giełda warszawska z dn. 25 V. b. r.

CZEKI:

Dolary	8,89—8.87
Belgja	124,42—124,11
Holandja	359,80—358,90
Londyn	43,52¾—43,42
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,10—35,01
Praga	26,41—26,35
Szwajcarja	171,82—171,39
Wiedeń	125,44—125,13
Włochy	46,98—46,86

Wieści i obrazki z kraju.

Z Sejmiku Święciańskiego.

(Tel. od wł. kor. ze Święcian).

W dniu wczorajszym odbyło się w Staro-Święcianach posiedzenie plenum Sejmiku, na którem poza całym szeregiem drobnych kwestyj załatwiono 3 poniższe, pierwszorzędnej wagi dla powiatu sprawy.

Przedewszystkiem w myśl rozporządzenia, ogłoszonego przed miesiącem w „Dzienniku Ustaw" o wojewódzkich organach kolegjalnych, które postanawia, iż każdy Sejmik powiatowy deleguje jednego przedstawiciela do Rady Wojewódzkiej plenum Sejmiku postanowiło wydelegować do Rady Wojewódzkiej kandydata wydziału powiatowego p. Marjana Cywińskiego, ziemianina, właściciela majątku Szwinty.

Następnie plenum Sejmiku przystąpiło do rozdzielenia pomiędzy poszczególne gminy przyznanej Sejmikowi Święciańskiemu inwestycyjnej pożyczki w wysokości 30.000 dolarów. Pożyczkę tę rozdzielono w ten sposób, że 120.000 zł. przyznano na drogi, a 125.000 zł. na wybudowanie w kilku miejscowościach powiatu wzorowych rzeźni, przyczem brane tu są w rachubę miasteczka: Podbrodzie, Świr, Dukszty i Nowo-Święciany. Ponadto z sumy tej ma być uruchomiona w Staro-Święcianach targowica bydła.

Wreszcie posiedzenie Sejmiku postanowiło udzielić Powiatowej Kasie Oszczędnościowej gwarancji na uzyskanie w Państwowym Banku Rolnym 250.000 zł. towarowego kredytu.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Dwa pomniki Marszałka Piłsudskiego.** W Grodnie powstała myśl wzniesienia w 10 rocznicę niepodległości Polski pomnika dla jej wskrzesiciela Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na ten cel popłynęły już różne datki.

Równocześnie Oddział Związku Strzeleckiego w Gudziewiczach pow. grodzieńskiego z inicjatywy referenta oświatowego oddziału p. Maksymiljana Mikee postanowił wystawić w tej wsi pomnik Marszałka Piłsudskiego. Cokół ma być zbudowany z kamienia polnego, a na nim zostanie umieszczone popiersie Marszałka wykonane z bronzu. Koszt pomnika obliczono na 2 tys. zł.

— **III bieg na przełaj P. C. K.** Grodzieński wydział powiatowy ufundował nagrodę przechodnią na III doroczny bieg na przełaj o puhar Polskiego Czerwonego Krzyża, który odbędzie się dnia 3 czerwca r. b.

— **Pierwsza sobótka wioślarska** odbędzie się dnia 26-V b. r. Orkiestra wojskowa. Wstęp dla członków Klubu Wioślarskiego i zaproszonych gości. Początek o godz. 8-ej wieczór.

Wystawa robótek pań ze Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej. Wystawa mieści się w „Domu Żołnierza". Otwarta od godz. 11 do 2 i od 4 do 8 wieczór.

— **Teatry i kina.** W niedzielę 27 maja:

Teatr Miejski — krotochwila Wł. Fedora. „Małgorzata z Navarry".

Kino „Apollo" — Miłość Joanny Ney.

Kino „Polonja" — Casanowa.

W „Domu Żołnierza" — wystawa robótek pań Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej. Otwarta od godz. 11—2 i od 4—8 wieczór.

— **Aresztowanie członka sejmiku.** Grzegorz Ciećko, zamieszkały w gminie skidelskiej, członek sejmiku i wydziału powiatowego grodzieńskiego został aresztowany, jako zamieszany w aferę kradzieży mundurów wojskowych.

KRONIKA LIDZKA.

— **Koło Młodzieży Wiejskiej w Tomaszowcach.** Koło Młodzieży Wiejskiej w Tomaszowcach jest najmłodszem kołem w pow. lidzkim. Pracę swoją rozpoczęło w marcu t. b. Z zapałem wzięło się do roboty oświatowej lecz napotkało na silny opór ze strony rodziców. Nieprzychylne ustosunkowanie się rodziców postawiło członków koła w trudną sytuację. Dopiero dnia 13 maja r. b. na ogólnem zebraniu koła przy udziale rodziców i instruktora Związku po wyjaśnieniu zadań i znaczenia koła dla rozwoju kulturalnego wsi, starsi uznali potrzebę istnienia koła i należenia do niego młodzieży. W wesołym nastroju opuściła młodzież zebranie. Wytworzył się miły stosunek starszych do młodzieży. Dzień zakończono grą w piłkę nożną, której z zadowoleniem przyglądali się rodzice.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— **Propaganda budownictwa ogniotrwałego.** Mając na celu jaknajszerszą propagandę budownictwa ogniotrwałego wśród ludności województwa nowogródzkiego, Urząd Wojewódzki przeznaczył na ten cel pewną sumę, która została podzielona pomiędzy poszczególne sejmiki z tem, że budować będą domy ogniotrwałe przeznaczając je dla instytucyj użyteczności publicznej, j. np. przychodnie lekarskie i t.p. W ten sposób ludność będzie miała możność przyjrzenia się trwałości, taniości i praktyczności budowli systemu ogniotrwałego; z pustaków i glinobitnych.

Pow. nowogródzki ma już dwa takie domki w Nowogródku obok Sądu Okręgowego, wybudowane przez absolwentów kursu budownictwa ogniotrwałego, który niedawno tu się odbył.

Powiat stołpecki otrzymał na ten cel 9.500 zł. słonimski 4 tys. zł., baranowicki 6 tys. zł., lidzki 5 tys. zł., wołożyński 5 tys. zł., nieświeski 5 tys. zł.

Ponadto w razie, gdyby którykolwiek z sejmików pragnął urządzić na terenie swojego powiatu kurs budownictwa ogniotrwałego, Urząd Wojewódzki przyzna mu dodatkową zapomogę i przydzieli bezpłatnie instruktorów i wykładowców.

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Zamiast we wronę w człowieka.** W rejonie gm. pluskiej około granicy łotewskiej Bolesław Wojtkiewicz zam. w kolonji Budryszki (Łotwa) obywatel łotewski zranił w nogę Donata Kizło, lat 16, zam. wieś Kardeli gm. pluskiej. Wypadek miał miejsce wówczas, gdy Kizło był nad samą granicą łotewską, a Bolesław Wojtkiewicz z przeciwnej strony strzelał do wron, trafiając przypadkowo w Kizło.

— **Historja z kradzionymi kaczkami a pożarem lasu.** Około wsi Mażany gm. rymszańskiej wybuchł pożar w lesie, stanowiącym własność mieszkańców powyższej wsi. Straty wynoszą 1000 zł. Pożar wybuchł wskutek podpalenia przez Sienię Grygorczonek lat 53, m-kę wsi Kazimierzowo, w celu zatarcia śladów kradzieży kaczek, gdyż w miejscu gdzie spalił się las znajdowały się pióra oskubanych a uprzednio skradzionych kaczek. Dochodzenie wraz z aresztowaną Grygorczonek przekazano władzom sądowym.

KRONIKA OSZMIANSKA.

— **Niefortunny manewr handlarzy mięsem.** Przed paru dniami właściciele sklepów mięsnych w Oszmianie, pod pretekstem braku mięsa, pozamykali swe sklepy mięsne. Wobec stwierdzenia, iż jest to manewr, skierowany w celu uzyskania od władz zgody na podwyżkę cen, starostwo zagroziło handlarzom mięsa odebraniem patentów. Groźba ta poskutkowała, handlarze bowiem sklepy natychmiast otworzyli.

— **Zerwanie komisji polubownej.** Komisja polubowna zwołana w dniu wczorajszym, celem zawarcia umowy zbiorowej pomiędzy ziemianami a robotnikami rolnymi w powiecie oszmiańskim, wobec opozycyjnego stanowiska ziemian, nie doszła do skutku. W związku z tem władze postanowiły wyznaczyć komisję rozjemczą.

— **Przed przednówkiem.** W ostatnich czasach w powiecie oszmiańskim ceny żyta podniosły się do 9 zł. za 16 kilogramów.

— **Organizacja wyborów do gmin wyznaniowych.** W Oszmianie powstał komitet wyborczy do żydowskiej gminy wyznaniowej.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Organizacja „Proświety" białoruskiej** Dnia 24 bm. w Mołodecznie odbył się wojewódzki zjazd delegatów białoruskich kół „Proświeta". Ogółem w zjeździe uczestniczyli delegaci z 42 kół. W wyniku dłuższej dyskusji zjazd powziął następujące uchwały: 1) utworzyć wojewódzki komitet „Proświety", 2) poczynić zabiegi, w celu utworzenia kursów dla nauczycieli białoruskich oraz w celu utworzenia białoruskiego seminarjum nauczycielskiego.

Na zjeździe tym dokonano wyborów zarządu wojewódzkiego komitetu „Proświety". W skład zarządu weszli: p.p. *Uścinowicz, Gulecki, Swiryd i Siemaszkiewicz.*

Kinemat. „Ognisko".

(„Lalki wielkomiejskie").

Pierwszy raz piszę o tem kinie i — niestety niezbyt pochlebnie. Film bardzo banalny. Parę niezłych typów (stara ciotka, restaurator, rzeźbiarz), parę dobrych pomysłów reżyserskich i to wszystko. Pozatem, ciężkie, przewlekłe dramidro, typowo niemieckie. Nie zdołała go uratować nawet czarująca H a n n i W e i s s e.

Szczególnie nudny jest początek. Końca niestety nie widzieliśmy, albowiem kierownictwo kina urwało go (parę aktów) bezceremonjalnie, tłumacząc się późną porą.

Obsługa kina niegrzeczna. (sk.).

Ze świata.

— **Wykłady o architekturze polskiej w Belgji i Holandji.** Prof. Wł. Tatarkiewicz wygłosił w Brukselli i Roterdamie odczyty o architekturze polskiej, uwydatniając wszystkie walory tej dziedziny sztuki naszej ze szczegółowem uwzględnieniem budownictwa swojskiego. Odczyty, bogato ilustrowane przeźroczami, wzbudziły tam duże zainteresowanie.

— **Nowe sowieckie prawo autorskie a autorowie zagraniczni.** Tass donosi: Nowe sowieckie prawo autorskie zawiera szereg postanowień dotyczących pośrednio autorów zagranicznych oraz sowieckich, których dzieła zostały ogłoszone zagranicą. Wedle nowego prawa autorskiego wszystkim autorom i ich legalnym spadkobiercom przysługują prawa autorskie bez względu na to jakiego kraju są obywatelami. Prawo autorskie nie może być zastrzeżone wobec dzieła ogłoszonego zagranicą, chyba pod warunkiem istnienia specjalnego układu między Z. S. R. R. i odnośnem państwem. Każdy autor, obywatel Z. S. R. R. i jego spadkobiercy korzystają z ochrony prawa autorskiego na terytorjum Z. S. R. R. w odniesieniu do każdego dzieła literackiego ogłoszonego w jednym z krajów zagranicznych niezależnie od specjalnego układu między Z. S. R. R. a tem państwem.

— **Z działalności sowieckiej Akademji Nauk.** Tass donosi: Na posiedzeniu plenarnem centralnej rady sekcji pracowników naukowych, które się odbyło w tych dniach w Moskwie, stały sekretarz Akademji Nauk Z.S.R.R. prof. Oldenburg odczytał sprawozdanie z działalności Akademji. Główne zadania Akademji polegają na badaniu sił naturalnych i produktywnych kraju, na poszukiwaniach etnograficznych, na organizowaniu ekspedycyj naukowych, rozszerzaniu laboratorjów akademickich organizowaniu muzeów i wystaw naukowych. Akademja Nauk utrzymuje stosunki z 1700 instytucjami etnograficznemi. W okresie rewolucji Akademja Nauk zorganizowała około 300 ekspedycyj naukowych Ogłasza ona w ciągu roku 1300 drukowanych arkuszy sprawozdań naukowych. Rząd sowiecki wyznaczył odpowiednie fundusze na cele przyszłego rozwoju działalności wydawniczej Akademji. 42 czynnych członków Akademji Nauk stoi na czele 60 instytucyj naukowych, a równocześnie zajmuje katedry w wyższych uczelniach Wedle nowego statutu Akademji Nauk, zatwierdzonego przez rząd Z.S.R.R. liczba akademików powiększona zostanie do 80. Ma też powstać 6 nowych katedr nauk społecznych i ekonomicznych.

— **Sven Hedin wybiera się do Turkiestanu.** Donoszą ze Stokholmu, iż słynny podróżnik Sven Hedin przyjechał do Undruczi, gdzie otrzymał od generalnego gubernatora pozwolenie na odbycie ekspedycji naukowej do Wschodniego Turkiestanu. Sven Hedin zamierza wrócić jeszcze do Europy, ażeby uzupełnić swój ekwipunek.

KRONIKA.

Sobota 26 maja.

Dziś: Filipa Ner.
Jutro: Zielone Świątki.

Wschód słońca—g. 3 m. 02
Zachód „ g. 19 m. 18

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 25. V. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 756. Temperatura średnia +19° C. Opad w milimetrach 10. — Wiatr przeważający południowo-wschodni. Pochmurno. Deszcz. Maksimum na dobę + 24 C.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Życzenia dla arcybiskupa Teodozjusza.** Onegdaj arcybiskup prawosławny Teodozjusz otrzymał z powodu niedawnego obchodu swej 25 letniej pracy kapłańskiej, życzenia od ministra Oświaty p. Dobruckiego.

— **Nadanie „Krzyża zasługi".** Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 24 lutego r. b. nadał po raz pierwszy Złoty Krzyż Zasługi dyrektorowi Teatru Polskiego w Wilnie p. Franciszkowi Rychłowskiemu, za zasługi w dziedzinie prowadzenia teatrów polskich w Wilnie.

URZĘDOWA.

— **Delegacje bezrobotnych u p. Wojewody.** Pan wojewoda w dn. 25.V r. b. przyjął delegację od tych pracowników umysłowych bezrobotnych, którzy na skutek zarządzenia Dyrekcji Funduszu Bezrobocia pozostają pozbawieni zapomóg z Funduszu Bezrobocia. Pozbawieni są: 1) samotni, którzy otrzymali zapomogę z F. B. bez IX miesięcy oraz 2) bezdzietni żonaci, którzy otrzymywali zapomogę przez 15 miesięcy. Takich bezrobotnych na ewidencji P. U. P. P. jest około 200 osób.

P. wojewoda prosi ministra Pracy i Op. Społ. o wyasygnowanie do jego dyspozycji kilku tysięcy złotych, co pozwoliłoby przy zastosowaniu art. 16 Instrukcji z dnia 14 kwietnia r. ub. zaspokoić te kategorje bezrobotnych. Każdorazowo byłby przeprowadzony wywiad o stanie materjalnym takiego bezrobotnego.

W dniu 25.V zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego delegacja bezrobotnych pracowników fizycznych, którym państwowa akcja pomocy doraźnej została przedłużona do dnia 31 maja. W związku z tem p. wojewoda upoważnił radcę Trockiego zakomunikować przybyłej delegacji, iż odpowiednie kroki zostały poczynione.

MIEJSKA.

— **Dodatkowy porządek posiedzenia Rady Miejskiej.** We wtorek 29 b. m. odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia Rady Miejskiej, przerwanego w dniu 23 b. m. Porządek dzienny posiedzenia uzupełniony został następującymi punktami:

1) odpowiedź na interpelację w sprawie zabrukowania placu Łukiskiego,

2) odpowiedź na interpelację w sprawie plaży na Zwierzyńcu,

3) odpowiedź na interpelację w sprawie zabrukowania i uporządkowania chodników w rejonie ulic Wielkiej i Zawalnej,

4) wniosek w sprawie powołania radzieckiej komisji opinjodawczej w sprawie podań o ulgi podatkowe.

— **Prace komisji sanitarnej.** W wyniku powtórnej lustracji, przeprowadzonej przez komisję sanitarną, skierowano do odnośnych władz administracyjnych wniosek o zamknięcie hotelu „New-Jork".

— **Ochrona przed epidemją wścieklizny.** W związku z nastąpieniem okresu letniego i szerzącą się epidemją wścieklizny psów — Starostwo Grodzkie wydało ostatnio zarządzenie, wzbraniające wywożenie psów poza obręb m. Wilna bez specjalnego na to zezwolenia.

— **Wielka zabawa ogrodowa.** Wielką zabawę ogrodową urządza Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Czarnej Trzynastce Wil. Druż. Harc. w poniedziałek dn. 28 b. m. w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Program zabawy wypełnią: pokazy harcerskie, wyświetlenie filmu pod gołem niebem „Pat i Patachon na swoich śmieciach", koncert orkiestry wojskowej, zabawy dla dzieci, oraz atrakcje: wędka szczęścia, koło szczęścia, loterja amerykańska, „murzyn", wyścigi w workach o nagrody i t. p. Początek zabawy o godz. 18.

Dochód z zabawy jest przeznaczony na obozy letnie Czarnej Trzynastki Wil. Druż. Harc.

SPRAWY PRASOWE

— **Konfiskata odezwy.** Starostwo Grodzkie zarządziło onegdaj konfiskatę odezwy, wydanej przez P.P.S. lewicę.

WOJSKOWA.

— **Pobór.** Dnia 26 b. m. do komisji poborowej, stają poborowi z I i II komisarjatów policyjnych z nazwiskami na literę R i z VI komisarjatu na literę S.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Bracia Mleczni!** W niedzielę, 27 b. m., dwudniowa wycieczka do Gudel. Wyjście z placu Orzeszkowej punktualnie o ósmej. Należy zabrać żywności na 2 dni i pieniędzy do 2 zł.

— **Sobótka.** Dziś w Ognisku Akademickiem Sobótka, początek o godz. 10. Trio

SPRAWY SZKOLNE.

— **Żeńskie hufce szkolne.** Władze szkolne wydały okólnik, regulujący sprawę przyjmowania młodzieży szkolnej do żeńskich hufców szkolnych. Zgodnie z tym okólnikiem w przyszłości przyjmowana będzie do hufców żeńskich młodzież: 1) od lat 15, 2) posiadająca dobre stopnie w naukach i 3) posiadająca zgodę rodziców.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Nowe zrzeszenie.** Ostatnio Starostwo Grodzkie zatwierdziło statut nowopowstałego Zrzeszenia Hurtowników Żelaza Kresów Północno-Wschodnich.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** Dnia 29-go maja, we wtorek o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w gmachu T-wa (ul. Lelewela 8) miesięczne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na którem prof. U. S. B. ks. Paweł Nowicki wygłosi odczyt p. t. „Nowa teorja o językach i narodach semickich". Goście mile widziani.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zlikwidowanie strajku w Hucie Kalwaryjskiej.** Jak się dowiadujemy strajk, jaki wybuchł ostatnio w Hucie Kalwaryjskiej, został zlikwidowany. Strajkującym robotnikom wypłacono zaległe zarobki.

ARTYSTYCZNA.

— **VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb** Wil. Tow. Artystów Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej drugie drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

Z POGRANICZA.

— **Żołnierze litewscy niszczą wiechy graniczne.** Onegdaj w rejonie Filipowa żołnierze z pogranicznej straży litewskiej, będąc w stanie nietrzeźwym zniszczyli kilka wiech granicznych.

— **Olbrzymi pożar wsi bolszewickiej.** Onegdaj w rejonie Radoszkowicz zapaliła się bolszewicka strażnica. Silny wiatr przerzucił płomienie na następne domostwa tak, że w krótkim czasie w płomieniach stanęła większość zabudowań pobliskiej wsi Bierozki. Zorganizowano doraźną akcję ratunkową, w której udział wzięła bolszewicka straż graniczna. Mimo wysiłków w kierunku zlokalizowania pożaru spłonęło doszczętnie kilkanaście zabudowań. Na miejsce pożaru zjechały miejscowe władze bolszewickie, które prowadzą dochodzenia, celem ustalenia przyczyny pożaru.

— **Inspekcja bolszewickich oddziałów straży pogranicznej.** Jak nam komunikują w chwili obecnej na pograniczu polsko-sowieckiem odbywa się inspekcja oddziałów bolszewickiej straży pogranicznej. Inspekcji przeprowadzają specjalnie przybyli z Mińska komisarze.

RÓŻNE.

— **Stan przestępczości na terenie powiatu wileńsko-trockiego.** Według wyjaśnień otrzymanych z Wydziału Bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego stan przestępczości na terenie powiatu wileńsko-trockiego przedstawiał się w miesiącu ub. następująco: zanotowano kradzieży - 186, wykryto — 136; morderstw zanotowano—2, morderców wykryto; podpaleń nie notowano, gorzelń potajemnych wykryto — 2; wypadków zakłócenia spokoju publicznego zanotowano — 76.

— **Wycieczka nad jezioro „Narocz".** W dniu 27. V. r. b. odbędzie się wycieczka samochodowa i poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Schroniska nad jez. Narocz. Program wycieczki jest następujący:

O godz. 8 m. 30 msza św. celebrowana przez ks. biskupa **Władysława Bandurskiego** w jego kaplicy prywatnej w Pałacu przy ul. Uniwersyteckiej 8. Tam też zbiorą się zawczasu wszystkie samochody, biorące udział w wycieczce. Odjazd nastąpi punktualnie o godz. 9-ej. Po drodze wycieczka ma zwiedzić kościół zabytkowy w Michaliszkach i zatrzymać się nad jeziorem Szwaksztą. Po poświęceniu kamienia węgielnego odbędzie się obiad około godziny 18-ej i o godz. 20-ej nastąpi powrót do Wilna.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Występy Elny Gistedt.** Dziś w dalszym ciągu „Księżniczka Olala" z Elną Gistedt, w roli tytułowej, oraz całym ansamblem Teatru Polskiego, który się dostraja do świetnej całości, z zapałem przyjmowanej przez rozbawioną do łez publiczność.

Na specjalną uwagę zasługują „cudowne dzieci", występujące w akcie III-im. Piosnka Elny Gistedt „Ja nie jestem pijaną", którą znakomita artystka odtwarza nieporównanie, jest stale przez nią bisowana.

— **„Nitouche" jako popołudniówka.** W niedzielę o godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie po raz ostatni w sezonie „Nitouche" z Elną Gistedt w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone.

— **Nowa siła w Teatrze Polskim.** Teatr Polski („Lutnia") zaangażował obecnie nową siłę artystyczną, a jest nią p. Marja Szczęsna, artystka teatru lwowskiego. P. Marję Szczęsną poznamy w najbliższej premjerze.

— **Teatr Rewja. „Złoty Róg"** ul. Dąbrowskiego 5. W sobotę dnia 26 maja i dni następnych premjera Wielkiej Rewji „Spotkanie w raju" z udziałem szeregu nowozaangażowanych artystów z p. S. Nałęcz na czele. Zespół Żadejko-Girls.

Początek o godz. 8 m. 30 i 10 m. 30 wiecz.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 435 mtr.
SOBOTA 26 maja.

16.00—16.15. Chwilka litewska. 16.15—16.30. Komunikat Zw. Rewizyjnego Polsk. Spół. Rol. 16.30—16.55. „Stan przemysłu polskiego" odczyt z działu „Nauka o Polsce" wygłosi mag. Marjan Iwanowski asystent U. S. B. 16.55—17.15. Odczyt z działu „Rolnictwo" w opracowaniu Zw. Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziemi Wileńskiej. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy. „Pieśniarz i gęślarz podhalański Sabała" wygłosi dr. Franciszek Pajerski. 17.50—18.15. „Kącik dla pań" wygłosi Ela Bunclerowa. 18.15—19.00. Audycja literacka. „O Zwyrtałowej muzyce" zradjofonizowana opowieść ze „Skalnego Podhala" K. Przerwy-Tetmajera z oryginalną ilustracją muzyczną w wykonaniu artystów teatrów wileńskich. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.30. Rozmaitości. 19.35—20.00. Transmisja z Warszawy. Radjokronika wygłosi dr. Marjan Stępowski. 20.35—22.00. Transmisja z Warszawy. „Wesoła wdówka" operetka F. Lehar'a. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

NIEDZIELA 27 maja.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny nadprogram. 12.10—14.00. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 14.05—14.30. „Michał Pac, fundator i współtwórca kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu" odczyt wygłosi ks. Piotr Śledziewski. 14.30—14.55. „Katastrofy gospodarcze u nas i w świecie starożytnym" odczyt z działu „Historja" wygłosi prof. U. S. B. dr. Franciszek Bossowski. 16.00—18.00. Transmisja z Torunia przebiegu konkursu organ. przez II-gi Ogólny Zjazd Pomorskiego Zw. Kół. Śpiewaczych. 18.30—20.00. Dalszy ciąg Transmisji z Torunia. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy. „Chiny ich przeszłość i teraźniejszość" odczyt VIII wygł. prof. Bohdan Rychter. 20.30—22.00. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T. policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

— **Obława na szumowiny miejskie.** W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa publicznego zarządziły generalną obławę na szumowiny miejskie, kręcące się w dni targowe po placu Łukiskim. W wyniku obławy zatrzymano kilkanaście osób podejrzanych o drobne kradzieże.

— **Pokąsani przez wściekłego psa.** Pies podejrzany o wściekliznę, należący do Stefanji Judan ul. Świerkowa 17, pokąsał Janinę Judnównę zam. tamże, Zofję Grodzińską ul. Świerkowa 19 i Antoniego Konosza ul. Świerkowa 23. Pokąsanych skierowano do zakładu pasteurowskiego dr. Orłowskiego, zaś psa zabito i przesłano do lekarza weterynarii.

— **Katastrofa samochodowa.** Autobus nr. 14117, prowadzony przez szofera Borysa Ciarkowa przy zbiegu ul. Wileńskiej i Cichej najechał na samochód osobowy, stanowiący własność prywatną Pawła Afanasiewicza zam. w N-Wilejce przy ul. Połockiej 15. Autobus i samochód został lekko uszkodzony. Wypadków z ludźmi nie było.

— **Kradzież na kolei.** Bolesław Bachowski kontroler P. K. P. zam. Lubelska 6, zameldował, że został zawiadomiony przez „Zarząd Biura Ekspedycyjnego „Nadzieja" mieszczącego się przy ul. Sadowej 1, że bela manufaktury, wagi 120 klg. którą wspomniana firma wysłała ze stacji Wilno-towarowa do stacji Głębokie na nazwisko odbiorcy Arona Miakinina została okradziona. Przy rozpakowaniu wspomnianej beli przez odbiorcę stwierdzono brak manufaktury wart. 1800 zł.

SPORT.

Pływactwo.

Dwumiesięczny kurs trenerów pływackich

Staraniem P. Z. P. zorganizowany zostanie w Warszawie 2 miesięczny kurs trenerów pływackich, kierownictwo którego obejmie fachowy trener zagraniczny.

Warunkiem przyjęcia jest zupełne zdrowie fizyczne, cenzus naukowy najmniej 6 klas szkoły średniej i umiejętność pływania. Opłata miesięczna za życie i naukę wynosi 50 zł. Kandydaci na kurs mogą się zgłosić przez Wil. Okr. Związek Pływacki.

Zawody eliminacyjne do puharu Davisa w Ameryce.

W zawodach tenisowych eliminacyjnych do puharu Davisa, rozegranych w St. Louis, w finale George i John Hennessey pokonali parę Tilden, Coen, z sensacyjnym wynikiem 6:3, 6:2, 6:4. (Pat).

16-letni tenisista w puharze Davisa.

Ekipa amerykańska do puharu Davisa w strefie amerykańskiej składa się z kapitana ekipy Williama Tildena, Hennessey Lotha i 16-letniego studenta Wilbura F. Coena (Cansas City). W tym składzie St. Zjednoczone walczyć będą w dniach od 25 do 27 maja przeciw ekipie Chin, w Cansas City, a następnie w dniach od 1 do 3 czerwca w Kanadzie przeciw zwycięscy z meczu Japonja-Kanada.

Najciekawszą postacią, z punktu widzenia sportowego, jest 16-letni Coen, najmłodszy gracz w zawodach międzynarodowych od czasu ustanowienia puharu Davisa (1900). Pomimo licznych sprzeciwów, Tilden dopiął swego, aby zapisać do ekipy Coena, o którym jest zdania, że jest to najlepszy tenisista światowy. Czy wyniki potwierdzą to zdanie Tildena o młodym Coenie, czas wkrótce pokaże. (Pat).

Nowy rekordman w biegu maratońskim.

Joe Ray, doskonały amerykański średniodystansowiec wykazał czas rekordowy na dystansie maratońskim, jaki jednak, tego Amerykanie nie chcą zdradzić przed Olimpjadą. (Pat).

Z sądów.

Gość przez okno.

Strzeżonego Pan Bóg strzeże mówi przysłowie, ale szara rzeczywistość często zadaje temu twierdzeniu kłam. Pani Estera Kaczelnik zam. przy ul. Popławskiej skrzętna i uważna gospodyni nie zapomniała przed wyjściem z domu pozamykać okien i drzwi, a mimo to po powrocie spostrzegła, że jest okradzioną. Zaalarmowana policja wszczęła dochodzenie. Złodzieje dostali się do mieszkania przy pomocy wycięcia okna, lecz były to, jak widać, kute bestje, bowiem nigdzie ani śladu po nich nie zostało.

Dopiero po pewnym czasie znaleziono u Aleksandry Olszewskiej, n.b. żony zawodowego złodzieja, część skradzionych przedmiotów i to pozwoliło ujawnić sprawców.

Za kraty więzienne powędrowali: mąż paserki Henryk Olszewski oraz niemniej znani J. Kozłowski i F. Agiejew.

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanęła cała trójka. Olszewski przyznał się do winy wskazując, jako na wspólnika, na jednego ze świadków—Jezierskiego, (który na wszelki wypadek nie stawił się) pozostali dwaj wyparli się winy. Sąd skazał Olszewskiego za dokonanie kradzieży na trzy lata więzienia zamieniającego dom poprawy, Olszewską (zaocznie) za przechowywanie świadomie rzeczy pochodzących z kradzieży na 6 m. więzienia pozostałych uniewinnił. W każdym razie p. Kaczelnik straciła przekonanie do zacytowanego na wstępie przysłowia.

Co sprawiła zmiana fachu

Niełatwo to człowiekowi starszemu, od szeregu lat zarabiającemu na kęs chleba praktyką felczerską zapewnić egzystencję rodzinie skoro newet na daleką prowincję pozjeżdżały różne doktory, których brak zarobków wypędza z miast aż na „kresy".

Pan Antoni Komorowski tak uprzykrzył sobie los felczerski, że przy pomocy pewnej protekcji uzyskał stanowisko kierownika agencji w Turgielach. Wszystko byłoby dobrze, gdyby do gospodarki p. Antoniego nie wmieszał się rewident Dyr. Poczt. Okazało się, że w kasie brak przeszło półtora tysiąca złotych, a ponadto wszystkie księgi prowadzone są bardzo po... felczersku. Sprawa oparła się o Sąd, który w dniu wczorajszym skazał Komorowskiego na rok więzienia. Panie Komorowski, trzeba było lepiej stawiać bańki w Turgielach i po wsiach okolicznych.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam uprzejmie o zamieszczenie kilku słów w swem poczytnem piśmie w sprawie moich i p. Amelji Cieleckiej występów w Teatrze Rewji „Złoty Róg", który sam stworzyłem, dając mu tę właśnie nazwę, a którego mimo wielkiego nakładu pracy i wysiłków nie mogłem rozwinąć dzięki niedotrzymaniu warunków przez finansującą imprezę p. Eugenję Talkowską i przez obstrukcję niejakich p.p. W. Miłosza i J. Siłę-Nowickiego.

Wobec podobnej nazwy, pod którą prowadzić mają nadal ci sami panowie teatr rewji, nie chcąc wprowadzać w błąd kochanej publiczności wileńskiej, od której mieliśmy tyle dowodów uznania, zamieszczamy tych kilka słów wyjaśnienia.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania. (—) M. Dobrowolski.

Wilno, dnia 25 maja 1928 r. (—) A. Cielecka.

Rozmaitości.

Zmyślność zwierząt.

W nowojorskim ogrodzie zoologicznym prowadzone są obecnie — pod kierunkiem dyrektora W. R. Blayera, znanego uczonego — nader interesujące badania nad „intellektualnemi" zdolnościami poszczególnych gatunków zwierząt. Okazuje się, że wbrew powszechnemu mniemaniu, czworonogi słoń zdradza bez porównania więcej rozumu aniżeli czwororęka małpa, rozumu, doskonale posługującego się nietylko mechaniczną pamięcią, ale i pewną logiką. Popularny w całym New Yorku słoń Gounda wytresowany został w tak świetny sposób, że potrafił rzuconą mu monetę włożyć do specjalnej skrzynki i dzwonić później na strażnika, by dał mu wzamian za te pieniądze jakieś smakołyki. Zauważono jednak, że jeśli szczodrość publiczności zawodzi, Gounda sięga do skrzynki, wyjmuje stamtąd pierwszą lepszą sztukę bilonu, rzuca ją gapiom, otaczającym jego klatkę, otrzymuje ją z powrotem, wkłada znów do swojej „skarbonki" i uważa się wówczas za uprawnionego do dzwonienia na poczęstunek. By uniemożliwić mu popełnianie takich „nadużyć", zamknięto skrzynkę, pozostawiając w niej bardzo małą tylko szczelinę, przez którą trąba słonia absolutnie nie była w stanie się przecisnąć. Jakież jednak było zdumienie dyrektora Blayera, gdy po pewnym czasie okazało się, że Gounda energicznie dzwoni, wpuściwszy uprzednio przez mały otwór 10 centówkę, choć przed klatką nie było żywej duszy. Tajemnica się wykryła: słoń nie wszystkie monety umieszczał w skrzynce, pewien ich bowiem zasób trzymał w ukryciu, chowając „oszczędności na czarną godzinę".

KĄCIK HUMORYSTYCZNY

Przesądny bandyta.

Głośny bandyta włoski, Pollastro, znajdujący się obecnie w więzieniu, w Paryżu, został sprowadzony do sędziego śledczego w celu udzielenia wyjaśnień w sprawie kradzieży z włamaniem, o której popełnienie oskarżają go władze francuskie.

Na wszystkie pytania sędziego Pollastro odpowiada absolutnem milczeniem.

— Czemu nie odpowiadasz? — pyta bandytę tłumacz.

— Dzisiaj mamy piątek i trzynastego, rzecze Pollastro, obawiam się, że przyniosą mi nieszczęście. (Candide).

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 892.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika r[illegible]—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 268. Układ ogłoszeń 8-cio i mowy na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz